

Indyjska miłość

W TEATRZE NN wystąpiła Anna Łopatowska z Teatrem Świątynnym Indii. Było to bardzo egzotyczne przedstawienie - pełne kadzidel, kwiatów, srebrzystego brzęku rytualnej biżuterii.

Jest to teatr posługujący się głównie gestem, mimiką twarzy. Po to, by przedstawienie było zrozumiałe dla wszystkich wprowadzono wstępną część opisową, w której aktorki w oryginalnych złoto-czerwonych strojach opowiadały historię pewnej miłości. Dopiero potem zza zasłony ukazała się sama Anna Łopatowska, która przedstawiła ją - historię - w sposób symboliczny.

Tak oto ręce aktorki powoli w takt muzyki tworzyły znaki, a towarzyszyła temu mimika twarzy. Najważniejszym jednak środkiem wrazu stały się oczy. To one tworzyły napięcie spektaklu, czasami spokojnego, innym razem dynamicznego, czy nawet demonicznego. Można powiedzieć, że aktorka do perfekcji opanowała tę sztukę. Anna Łopatowska występuje już od dziesięciu lat. Kształciła się w Indiach. Gatunek teatru, który prezentuje ma bardzo długą tradycję. Jest znany tylko wśród niektórych rodów arystokratycznych w Indiach.

Z pewnością nie każdy Europejczyk jest w stanie zrozumieć i przeżyć taki teatr, gdyż nasza tradycja ma zupełnie inne źródła i formy przekazu, oparte przede wszystkim na słowie. Ale, nawet gdy nie zrozumiemy wszystkich gestów, warto przyjrzeć się tej kontemplacyjnej sztuce i spróbować wczuć się w nastrój widowiska.

Anna M. Mickiewicz